

Irena Rudziewicz  
Olsztyn

## **Krajobrazowe opisy i pejzaż w korespondencjach Franciszka Bahuszewicza publikowanych w tygodniku „Kraj”**

Franciszek Bahuszewicz (1840–1900) – typowy przedstawiciel pogranicza kulturowego szlachecko-inteligenckiej polskośći i ludowo-chłopskiej białoruskośći, używający dwu języków: polskiego i białoruskiego – odzwierciedlał współżycie różnych narodowości, polsko-białoruskie koneksje, kulturowe filiacje, historyczną, religijną, narodową, społeczno-polityczną i etnograficzną specyfikę regionu.

Przez lata Bahuszewicz pozostawał w cieniu innych pisarzy i poetów białoruskich. Dopiero w ostatnich latach wzbudził większe zainteresowanie badaczy, został uznany za jednego z czołowych przedstawicieli białoruskiego odrodzenia narodowego i narodzin białoruskiego procesu literackiego. Z Polską i polskośćią łączyły go głębokie korzenie społeczne, literackie i kulturalne, z wieloma Polakami współpracował i rozwijał kontakty towarzyskie, więzi przyjaźni i działania wydawniczo-literackie. W 1884 r. Bahuszewicz zamieszkał w Wilnie i wykonywał zawód adwokata przysięgłego w Izbie Skarbowej. W 1885 r. podjął współpracę z czasopismem „Kraj”, która trwała z różną intensywnośćią do 1891 r. Wysyłał do różnych działów korespondencje, obejmujące wiele problemów stanowiących okazję do wypowiedzi w kwestiach agrarnych, społecznych, ekonomicznych, socjalnych, kulturalnych i przyrodniczych. Podpisywał się pseudonimami: Huszicz, B. Huszicz, H-cz, Demos, Dem, Ten, Temten, A.D., Vester, gdyż jego krytyczne uwagi i materiały wywoływały ostre repliki, reakcje i wypowiedzi w różnych gazetach i czasopismach.

„Kraj”<sup>1</sup> – to tygodnik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki, wydawany w Petersburgu w języku polskim w latach 1882–1906 nakładem i pod

---

<sup>1</sup> Na temat czasopisma zob. m.in.: Z. Kmiecik, *„Kraj” za czasów redaktorstwa Erazma Piltza*, Warszawa 1969; I. Rudziewicz, *Współpraca Franciszka Bahuszewicza z petersburskim „Krajem”*, „Białostocki Przegląd Kresowy”, t. IV, pod red. nauk. J. F. Nosowicza. Białystok 1996, s. 156–169; *Zwierciadło prasy (Czasopisma polskie XIX wieku o literaturze rosyjskiej)*, pod red. B. Galstera, J. Kamionki-Straszakowej, K. Sierockiej, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 315–319.

redakcją Erazma Piltza jako organ niezależny. Był prenumerowany w całej Rosji, na terenie Królestwa Polskiego, w różnych ośrodkach polskości. W „Kraju” działy korespondencyjne były obszerne i rozbudowane, w znaczącej części dotyczyły życia w Wilnie i powiatach białoruskich, omawiały stan rolnictwa i przemysłu, rozwój szkolnictwa i budownictwa, reprezentowały sprawy kultury i zabytków, ukazywały piękno krajobrazów i architektury.

W części korespondencji zamieszczanych w „Kraju” Bahuszewicz skupiał uwagę na określonym wycinku przedstawianej rzeczywistości. W krótkich, opisowych tekstach wyrażał swoje pojmowanie zachodzących zjawisk w gospodarstwach wiejskich i wileńskich urzędach, sygnalizował społeczno-polityczną sytuację mieszkańców, opisywał charakterystyczne właściwości krajobrazowe regionu, świat osobliwości przyrodniczych, architekturę i zabytki, ubiory i obyczaje ludowe. Pisarz wносił do literatury swoje rozumienie zagadnień rzeczywistości i idei ogólnoludzkich, indywidualne pojmowanie problemów społecznych, moralnych, ekonomicznych i osobiste podejście do życia ludności miejskiej i wiejskiej. Na tle szerokich zmian i wyborów społecznych, duchowych przemian pojedynczych bohaterów Bahuszewicz analizował postępowanie, dążenia, perspektywy, poszukiwania nieprzemijających wartości istotnych dla całej społeczności, a mających wydzźwięk ogólnoludzki, uniwersalny, moralny i humanistyczny.

Publicystyka Bahuszewicza – to stawianie pytań o sens zachodzących przemian, sens ludzkiego istnienia, poszukiwanie norm moralnych, nierozzerwalnie związanych z współistnieniem człowieka wśród innych ludzi i w kontakcie z wiecznym światem przyrody. Bahuszewicz tworzył w latach ogromnych przemian, ale jego spostrzeżenia, myśli, wątpliwości będą wciąż aktualne, gdyż problemy społeczne, kontakty międzyludzkie i stosunek ludzi do przyrody są aktualne zawsze. W swych publicystycznych wystąpieniach wielokrotnie podkreślał niezbędną harmonię między człowiekiem a przyrodą, choć w zacofanych gospodarstwach wiejskich potrzebny jest również postęp techniczny i technologiczny.

Stosunek człowieka wiejskiego do przyrody reguluje – zdaniem Bahuszewicza –przekazywana przez pokolenia tradycja, dziedzictwo duchowe, przechodzące z ojca na syna „podania i opowiadania starców”<sup>2</sup>, dawne przysłowia i odwieczne baśnie. Dla bohaterów jego tekstów ojczyzną, ukochaną ziemią jest ten skrawek obszaru, gdzie się urodzili, gdzie znają wszystkie zakątki, czują się swojsko i dobrze, bo są u siebie. I dlatego „większość szczerze walczy, pracuje, znosi nadludzkie trudy, żeby się utrzymać przy swoich kawałkach ziemi...”, choć

<sup>2</sup> „Kraj” 1885, nr 29, s. 15.

ciężary i obciążenia na rolnictwie są niepomierne. „Rok w rok nieurodzaje [...], grady, woda, posucha, procesy o serwituty, koniokradztwa, podpalenia...”<sup>3</sup>. Ziemia rodzinna jest źródłem bytu narodowego i duchowego, pokrzepienia moralnego, skarbnicą wszelkich praw i norm moralno-etycznych, źródłem ucieczki od zagubienia, rozpacz, wszelkich niepokojów i kryzysów. Ziemia w korespondencjach Bahuszewicza ma wiele znaczeń. To zarówno określony fragment przestrzeni geograficznej (powiat, gubernia, miasto, wioska), miejsce urodzenia i spędzonego dzieciństwa (kawałek pola, folwark, majątek, łąka, las), jak i ziemia kryjąca prochy przodków, mająca określone działania magiczne, uzdrawiające, patriotyczne, której należy się szacunek, miłość i wierność. Miłość do ziemi jest związana z odczuwaniem jej piękna, poznawaniem historii i tradycji. Do myśli tych wielokrotnie powracał poeta w swoich wierszach.

W korespondencjach Bahuszewicza przewija się myśl o konieczności świadomego i odpowiedzialnego stosunku człowieka do ziemi, do przyrody, by zachować jej piękno i wszystkie tkwiące w niej wartości. Poeta ubolewa, że na znaczących obszarach została wytrzebiona odwieczna puszcza litewska i obecnie „na las nikt gruntu nie zostawia i nikt go nie sieje”. Przytacza stare przysłowie „nie było nas – był las i nie będzie nas, a będzie las”, które obecnie straciło rację bytu, gdyż „jeszcze jesteśmy, a lasu już nie ma”, zboża są coraz marniejsze, a ziemia jałowa, bo brakuje dobrych gospodarzy, przeważa „nieumiejętność i niedbałość w obejściu się z rolą i dobytkiem, brak postępu w prowadzeniu gospodarstwa”<sup>4</sup>.

Bahuszewicz często opisuje uroki otaczającej przyrody, piękno rolniczej ziemi, zielone i bezkresne obszary łąk, pastwisk i uprawnych pól i wyraża żal, że następuje cofanie się w sferze umiejętności i dbałości w prowadzeniu gospodarstw rolnych. Pejzaże w korespondencjach stały się figurą poetycką, znakiem wyrażanych uczuć, gdyż przeżycia i opisy krajobrazów przenikały się, zlewały, stanowiąc nierozdzielalną całość. Ich scalenie, poczucie wspólnoty, przenikanie w głąb zjawisk przyrodniczych w kontekście przeżyć człowieka stwarzały niepowtarzalne wartości. „Pomiędzy czynnikami warunkującymi charakter uczuciowego stosunku człowieka do przyrody jest jeden [...] szczególnej wagi, – stwierdza badacz ekolog. – Jest nim przywiązanie do ziemi ojczystej. Uczucie to jest organiczne i odwieczne...”<sup>5</sup>.

Twórczość Bahuszewicza, różnorodną pod względem tematyki i kształtu artystycznego (od nieskomplikowanego wiersza poprzez opowiadania do publicystyki),

<sup>3</sup> „Kraj” 1889, nr 18, s. 12.

<sup>4</sup> „Kraj” 1885, nr 29, s. 15.

<sup>5</sup> J.G. Pawlikowski, *O lice ziemi*, Warszawa 1938, s. 337.

charakteryzuje prostota, przystępność i jasność, pełne zrozumienie istniejących stosunków społecznych, prawdziwe współczucie dla poniżanych i krzywdzonych. Bahuszewicz zauważa rozdrobnienie gospodarstw rolnych, „łany włościańskie na coraz węższe pasemka pocięte”<sup>6</sup> i dlatego masy ludzi wędrują do miast w poszukiwaniu pracy, otwierają ubogi przemysł, handlują owocami i grzybami zwłaszcza w latach nieurodzajów, bo według starego przysłowia ludowego „rok bezchlebowy, rok grzybowy”. Między wsiami zalegają pola orne, ale „grunty wioskowe poszarpane na szmatki działami rodzinnymi”<sup>7</sup> nie wykarwią wszystkich i dlatego część ludności wiejskiej wędruje po okolicy w poszukiwaniu zajęcia. W tych wędrowkach towarzyszy im rodzinny krajobraz i otacza przyroda, a poczucie wspólnoty wypływa z bezpośredniego z nią kontaktu, z bliskości ze światem zwierząt i roślin, z powiązań wzrokowych, słuchowych, zapachowych i dotykowych. Człowiek jest integralną częścią żywej natury, przyrody, którą stara się poznać i zrozumieć oraz dostrzec jej piękno nawet w granicach Wilna, gdzie ogród to „bukiet zieleni i kwiatów, opasany szemrzącą po kamkach Wilenką, za którą groźnym wałem wznoszą się pionowo ściany gór piaszczystych, poszarpanych a porastających drzewami...”<sup>8</sup>.

W tekstach publicystycznych Bahuszewicza zawarte są jego bezpośrednie obserwacje, prawda wypływająca z kontaktów z ziemią, zetknięcia się z chłopskim losem, z prostym człowiekiem silnie związanym z przyrodą i otaczającym światem, kierującym się odwiecznymi ludowymi normami moralno-etycznymi. Teksty pisarza przesyczone obrazami wsi, sielskim krajobrazem, pięknem ubogiej przyrody wiejskiej, odzwierciedlają refleksje nad chłopskim losem, życiem ludu, trudnymi problemami istniejącej rzeczywistości. Bahuszewicz dostrzega codzienne kłopoty i uciążliwości mieszkańców wsi, odnotowuje je i analizuje. „Zbiory siana i słomy – pisze w 1886 r. – były nader niepomyślne, jedno i drugie zepsuło dzyste lato; owóz tu i ówdzie w gospodarstwach mniejszych pojawił się upadek bydła”<sup>9</sup>, co jeszcze bardziej pogarsza los ludzi, powiększa istniejącą biedę.

W przeważającej części tekstów gromadę ludzką Bahuszewicz pokazuje w aspekcie życia gospodarczego, w szczegółach prac polowych i rzemieślniczych, poprzez wykorzystanie osobistych doświadczeń i spostrzeżeń. Obrazy przyrody, opisane krajobrazy i pejzaże pomagają przekazać filozoficzne refleksje autora nad losem pracujących na wsi i w mieście ludzi, nad ich dolą, nad

<sup>6</sup> „Kraj” 1889, nr 36, s. 12.

<sup>7</sup> „Kraj” 1889, nr 37, s. 11.

<sup>8</sup> „Kraj” 1889, nr 21, s. 12.

<sup>9</sup> „Kraj” 1886, nr 10, s. 14.

istotą dobra i zła, sprawiedliwości i krzywdy, życia i śmierci. Pejzaż i opisana natura wielokrotnie stają się symbolami wyobrażeń poety o kraju, świadczą o jego wzrastającym zainteresowaniu aspektami życia społecznego mieszkańców miast i wsi, ich specyficznym pojmowaniu norm i praw moralnych.

W części publicystycznych tekstów Bahuszewicza występują opisy podróży po kraju oraz historyczno-topograficzne i etnograficzne elementy związane z istotnymi szczegółami miejscowej tradycji i zachowanego budownictwa. „Osiemnaście wiorst oddziela Oszmianę od Sól, najbliższej od Wilna stacyi kolei żelaznej – relacjonuje autor – która pierwotnie miała przechodzić przez samą Oszmianę, jako przez dość ważny punkt handlowy i administracyjny (powiat), ale następnie poprowadzono ją w innym kierunku [...]. Wprawdzie w lecie, w piękną pogodę, nie stanowią wielkiej przykrości te wiorst 18 wśród malowniczej okolicy, przerywanej w części przez nową drogę, w części zaś przez stary trakt pocztowy, osadzony wspaniałymi stuletnimi brzożami. Na pół drogi w m. Żuprany, czerwieni się swym lekkim frontonem i wysmukłymi wieżyczkami nowy kościół, zbudowany ofiarą parafian, przeważnie włościan. Jest to budowa, odznaczająca się oryginalnym wyglądem ścian, wzniesionych aż do gzymsów z dzikiego, nieobrobionego polnego kamienia. Taki sposób murowania z nieciosu znanym jest bodaj czy nie na jednej tylko Litwie i trzeba oddać słuszną, że [...] murowanie takie, opatrzone, jak w kościele żurpańskim, futrowaniem z czerwonej cegły [...] bardzo jest ładne”<sup>10</sup>.

Często w korespondencjach Bahuszewicza pojawia się rejestracja i charakterystyka obyczajów i podań ludowych, regionalnych zwyczajów i miejscowych obrzędów, przekazywanie wiadomości na temat kultury i stanu oświaty mieszkańców miast, położenia i stanu ówczesnego rolnictwa, życia ludności wiejskiej. Autor dostrzega, że „żyto zaczyna już kwitnąć i stopień urodzaju daje się już mniej więcej określić. Nie można mieć wielkiej nadziei na zbyt pomyślne zbior” – ubolewa pisarz, dodając informację, że i „inwentarz powszechnie w naszym kraju wyszedł z zimy lichej i jeszcze się nie poprawił”, a „nadchodzące lato nie czyni zbyt miłego wrażenia na stałych mieszkańcach”<sup>11</sup>.

Realia obyczajowe i krajobrazowe, charakterystyczne dla tych opisów, ukazane są z dużą naturalnością, prostotą i zwięzłością, tworzą oryginalne ramy nastrojowo-emocjonalne, więz uczuciową, utożsamianie się bohaterów z naturą. Autor podkreśla istniejące związki z przeszłością, podtrzymywanie tradycji nawet w mieście: „W Wilnie w przeddzień i w dzień patrona Litwy św. Kazimierza,

<sup>10</sup> „Kraj” 1889, nr 24, s. 14.

<sup>11</sup> „Kraj” 1887, nr 24, s. 1.

3 i 4 marca, bywa jarmark na placu katedralnym, gdzie się sprzedaje głównie rozmaite naczynia i wyroby drewniane, fabrykaty wiejskie z resztek puszczy nasyżych: kufry, meble, wazy, tokarskie wyroby, dziecinne zabawki i różne »kiermaszowe« łakocie, pierniki butrymańskie, obwarzanki smorgońskie itd.”<sup>12</sup>

Dobrze zaobserwowane obrazki z życia codziennego miasta i wsi, fakty i przejawy znoonej pracy chłopów, charakterystyczne cechy zwyczajów ludowych znajdują odbicie w publikowanych w „Kraju” tekstach na równi z opisami przywiązania prostych chłopów do rodzinnych zagonów, miłości do ojczyznej zagrody i nieustannej łączności mieszkańców wsi z przyrodą, która ich otacza i z którą obcuja stale. Autor dostrzega „trudności ekonomiczne”, ciągłą walkę o byt, gdy w latach „upadku rolnictwa” nastąpiło „zamknięcie głównej gałęzi zarobkowania”<sup>13</sup> i rozpoczął się okres poszukiwania nowych miejsc pracy. Ale też widzi i piękno otaczającego krajobrazu: „Oto wiosna. Drugi już tydzień przyświeca nam słońce prawdziwie letnie, zielenieją pola i drzewa, a zewsząd dochodzą najpiękniejsze wiadomości o wspaniałym wzejściu oziminy”. Rodzi to nadzieję na dobry urodzaj, na polepszenie bytu i życzenia, by „tylko druga część wiosny sprawdziła przypowieść: ciepły kwiecień, mokry maj, będzie żyto jako gaj”<sup>14</sup>. Z tego opisu widać, że Bahuszewicz, jak prawdziwy obrońca ludu, nawet na piękno przyrody patrzy z ich punktu widzenia, odnotowuje oprócz uroku wiosennego pejzażu i zapowiedź obfitego urodzaju, co może polepszyć trudne, biedne i często głodne życie chłopskie.

W części korespondencji Bahuszewicz stara się również pokazać położenie szlachty: „przepadli szlachcice butni a goli, o których legenda powiada, że jedną nogę nosili w bucie, a drugą w łapciu”. Drobną szlachta – uważa poeta – jeśli nie wzbogaciła się, to schłopiała, „stopniała, znikła, niedobitki powkładali łapcie na obydwie nogi”, zapomnieli „i obyczaju i mowy...”. Obecne położenie drobnej szlachty jest wyjątkowo trudne, „jeżeli nie ma swej ziemi, a chodzi dzierżawami” i „najczęściej ani czytać, ani pisać w żadnym języku nie umie”. Utrata majątków – ubolewa autor – spowodowana została nieumiejętnością gospodarowania, pieniactwem, brakiem przywiązania do swojej ziemi i brakiem postępu w uprawie „ojczyztego kawałka ziemi”<sup>15</sup>, w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Dlatego też ludziom tym brakuje wrażliwości na malowniczość otaczających pejzaży i walory architoniczne zabytków, które Bahuszewicz opisuje często i chętnie. W jednym z numerów „Kraju” zamieszcza opis miasteczka Holszany,

<sup>12</sup> „Kraj” 1885, nr 12, s. 14.

<sup>13</sup> „Kraj” 1887, nr 2, s. 13.

<sup>14</sup> „Kraj” 1889, nr 18, s. 12.

<sup>15</sup> „Kraj” 1889, nr 24, s. 14.

położonego wśród ogromnych dóbr Sapieżyńskich: „Jadąc od strony Oszmiany, występuje znienacka na tle czarnych lasów i błękitnych wzgórz wyniosła, elegancka sylwetka kościoła świecącego z dala białymi ścianami i czerwonym dachem. Im bliżej, tem wyraźniej wynurza się kościół z perspektywy mglistej [...]. Ale miasteczka jeszcze nie widać: zakryte wzgórzami roztacza się u stóp kościoła kilku niezmiernie wydłużonymi ulicami, które w czasie jesiennych i wiosennych roztopów stają się ruczajami błota bezdenne. W tej wszakże chwili ulice one są suche i kurzem zasnuwane...”<sup>16</sup>.

Takich wzmianek i opisów jest dużo więcej. W korespondencjach autor przytacza geograficzne nazwy okolicznych miast, wiosek, miasteczek, różnych miejscowości i majątków. Wielokrotnie wymienia i omawia gubernię wileńską, powiat oszmiański, miasta Wilno i Oszmiany, miasteczka: Holszany, Żuprany, Wołożyn, Wiszniewo, a także wsie w pobliżu Oszmian: Traby, Lipniszki, Iwja, podkreślając ich malowniczość, opisując zabytki, zwracając uwagę na urok, piękno i kolorystykę otaczającej okolicy, nierozzerwalny związek z historią, legendami i panującymi od wieków obyczajami. Stosowane przez Bahuszewicza w nadsyłanych do „Kraju” tekstach odwołania do przyrody, realiów wiejskich i miejskich, różnorodnych pejzażowych komponentów stają się istotnym elementem jego kreacji artystycznych, ukazują określone treści ideowo-społeczne, wywołują swoiste stany emocjonalne i przeżycia psychiczne, podkreślają światopogląd i istotne dla poety normy i idee filozoficzne. I chociaż tematyka przyrodnicza w korespondencjach nie jest ani rozbudowana, ani obszerna, ani przesadnie liczna, to pełni zasadniczą rolę, ma istotne znaczenie dla przedstawienia najważniejszych zagadnień życia społecznego, politycznego i ekonomicznego wybranych regionów w określonym przedziale czasowym, pogłębienia wymowy ideowej tekstów oraz ukazania zróżnicowanych przeżyć ludzkich w kontekście zjawisk przyrodniczych, ich powtarzalności i piękna.

Stosunkowo niewielka liczba wątków i tematów przyrodniczych w korespondencjach wynika, jak się wydaje, z faktu zainteresowania poety przede wszystkim ekonomią, problemami społecznymi, wychowawczymi i edukacyjnymi, sprawami handlowymi i sądowymi, elementami polityki socjalnej i kulturalnej. Istniejące kontrasty społeczne i ekonomiczne, fakty niesprawiedliwości i krzywdy, przejawy konfliktów moralno-etycznych poeta prezentował zarówno na tle życia mieszkańców Wilna, jak i na materiale układów i stosunków wiejskich, które go interesowały przede wszystkim.

Wiejskie układy i konflikty społeczne, określone wartości moralne, ideowe i etyczne Bahuszewicz częstokroć przedstawiał przy pomocy wspomagających

<sup>16</sup> „Kraj” 1889, nr 25, s. 13.

opisów przyrody, obrazów otaczającej konkretnej przestrzeni geograficznej. Stosunkowo nieliczne motywy przyrodnicze są w jego korespondencjach stosowane dla podkreślenia ich wymowy ideowej, walorów społecznych, łączności zjawisk świata natury z obrazami przeżyć ludzkich.

#### **Резюме**

*Описания природы и пейзаж в публицистических текстах Франтишка Богушевича опубликованных в журнале „Kraj”*

В статье на основе публицистических текстов Франтишка Богушевича, опубликованных на страницах польского журнала „Kraj”, издаваемого в Петербурге, рассмотрены описания природы и пейзажные зарисовки, выступающие в них. Проанализирована их роль и раскрыто их значение для указания местного колорита, жизни и труда, обычаев и нравов местных жителей, а также для описания достопримечательностей и памятников архитектуры.

#### **Summary**

*Pictureque descriptions and the landscape in the Franciszek Bohuszewicz's correspondence published in the weekly „Kraj”*

In this article, focusing herself on the selected publicist texts by Franciszek Bahuszewicz, the authoress drew her attention to the role and significance of the descriptions of nature, its landscapes and the surrounding reality. The motifs and issues connected with nature and included in the correspondence helped to emphasize varied experiences in a particular period of time, in a concrete geographical sphere.